

Wizerunek łączyckiego diabła w utworze *Dole i niedole diabła Boruty* Włodzimierza Piotrowskiego

<https://doi.org/10.34739/clit.2024.18.21>

The image of the Łeczyca devil
in *Dole i niedole diabła Boruty* by Włodzimierz Piotrowski

Abstract: The image of the devil has changed over the centuries, almost every era has created its own image of Hellraiser. Łeczycki Boruta is one of two historical Polish devils. The image was taken from folk tales, which gained popularity during the Romantic period, thanks to Kazimierz Wójcicki's collection of klechdas. Romantic artists created the figure of the kontusz devil. This article deals with the image of the Leczyca devil in the work *Dole i niedole Diabła Boruta* by Włodzimierz Piotrowski. The author used various historical creation motifs of the devil character. In the individual stories, Boruta appears as a folkloric mud devil, a medieval guardian devil, a Renaissance crotchety devil, and a Romantic contortionist devil.

Keywords: devil, Boruta, Leczyca devil, kontusz devil, crotchety devil, mud devil, guardian devil, folk beliefs

Działalność diabłów, nazywanych też czartami lub biesami, była jednym z najczęściej wykorzystywanych motywów w polskiej kulturze ludowej. Złowrodzy bohaterowie, reprezentujący tajemnicze, nadludzkie siły, występowali między innymi w różnych odmianach bajki – na przykład w bajce ajtiologicznej¹. Warto zaznaczyć, że wizerunek tychże postaci na przestrzeni wieków ulegał różnym modyfikacjom. W niniejszym artykule – na podstawie dzieła *Dole i niedole diabła Boruty* Włodzimierza Piotrowskiego – zostanie omówiona postać Boruty, jednego z dwóch historycznych diabłów² polskich, kojarzonego głównie z okolicami ziemi łączyckiej.

¹ I. Rzepnikowska, *Diabeł*, hasło w: *Słownik polskiej bajki ludowej*, V. Wróblewska (red.), <https://bajka.umk.pl/sloownik/lista-hasel/haslo/?id=48> [data dostępu: 19.02.2024].

² A. Fischer, *Diabeł w wierzeniach ludu polskiego*, w: *Studia staropolskie. Księga ku czci Aleksandra Brücknera*, Kraków 1928, s. 206.

Przemiany wizerunku diabła w Polsce

Każda kultura prezentowała inny obraz diabła. W Polsce, a także w pozostałych państwach wschodnich, ważną rolę odegrały przedchrześcijańskie wierzenia. W dawnej mitologii słowiańskiej ogólna koncepcja zła jest niejednoznaczna³, gdyż nie występuje w niej jeden, główny reprezentant sił ciemności. Część badaczy twierdzi, iż „u Słowian zachodnich aspekty demoniczne wykazywał bóg Swaróg [...], w źródłach chrześcijańskich utożsamiany z diabłem”⁴. Z nieczystym duchem niekiedy łączono także Welesa, jednego z bohaterów mitu kosmogonicznego. Należy mieć jednak na uwadze, że w prasłowiańskich wierzeniach dominował dualizm świata, który był podstawowym warunkiem trwania życia⁵. Dwoistość dotyczyła również wszelkich postaci, zatem w kontekście mitologii niezasadne jest posługiwanie się opozycją dobro – zło.

Nasi przodkowie wierzyli w obecność oraz działalność wielu postaci półdemonicznych oraz samych biesów. Do grona słowiańskich demonów należały na przykład rusalki, zmory czy wapiersze. Michał Rożek podaje, iż słowiańskie biesy były „niewidzialne czasowo, brzydkie, ciemnoskóre, gęsto owłosione, kulawe, z wielką głową, osobliwymi zębami, wielopalczaste, o stopach zwierzęcych. Szkodzą. Duszą, gniotą, straszą jękiem, zabijają, wysysają krew”⁶. Oczywiście przedstawione cechy mogą się różnić w zależności od konkretnego demona, a także od regionu, z którego pochodzi wspomnienie o danej istocie.

W ludowej świadomości wzmiankowany obraz negatywnych postaci funkcjonował bardzo długo, nawet przyjęcie chrztu przez Mieszka I nie wykorzeniło słowiańskich wierzeń ze świadomości oraz twórczości ówczesnych ludzi. Panująca w państwie podwójna wiara, wynikająca z praktykowania zarówno pogańskich, jak i chrześcijańskich obrzędów, skutkowałą przenikaniem się oraz łączeniem motywów z obu religii. Wizerunek średniowiecznego kusiciela znacznie różni się od współczesnych opisów. Warto zaznaczyć, iż w omawianej epoce wszystkie słowiańskie postacie demoniczne zespoliły się w jednej, ogólnej postaci diabła⁷. Bohdan Baranowski podaje, iż ówczesny zły duch nie był złośliwy ani perfidny względem ludzi, pełnił on niejako funkcję stróża sprawiedliwości, któ-

³ M. Rożek, *Diabeł w kulturze polskiej*, Poznań 2021, s. 69.

⁴ A.M. di Nola, *Diabeł*, przekł. I. Kania, Kraków 2013, s. 76.

⁵ J. i R. Tomicy, *Drzewo życia. Ludowa wizja świata i człowieka*, Warszawa 1975, s. 53.

⁶ M. Rożek, *op. cit.*, s. 72.

⁷ B. Baranowski, *W kręgu upiórów i wilkołaków. Demonologia słowiańska*, Poznań 2023, s. 239.

ry karał grzeszników oraz upominał się o prawo do ich duszy. Bywało jednak i tak, że dokonywał opętania wybranych osób⁸. Zdaniem Adama Fischera w epoce średniowiecza z dawnych wierzeń słowiańskich zaczerpnięto pogląd, że diabeł ma moc panowania nad pogodą. Ponadto uważano, że złe duchy były przyczyną różnych chorób, w tym także obłądki oraz szaleństwa, co ilustruje między innymi *Legenda o świętej Kindze*⁹.

Postrzeganie postaci kusiciela zmieniło się w XVI wieku. Renesans „w swym sprzeciwie wobec średniowiecznej mentalności z lekceważeniem odwrócił się od Diabła”¹⁰. W tejże epoce omawiany bohater przestał być straszny – stał się śmieszny, a nawet krotochwilny¹¹. Zły duch przedstawiany był w alegoryczny lub satyryczny sposób. Taka kreacja wizerunku diabła najprawdopodobniej spowodowana była inspiracją przedchrześcijańskimi wierzeniami, w których demon często utożsamiany był z przychylnym, domowym bytem. Dopiero w późniejszych epokach duchowni Kościoła katolickiego stworzyli jednoznaczną, złą postać Szatana. Warto na marginesie wspomnieć, iż ośmieszony diabeł pojawiał się często w różnego typu folklorystycznych anegdotach i humoreskach¹².

Kultura XVII oraz XVIII wieku charakteryzowała się społecznym strachem przed diabłem. Bohdan Baranowski określa ten stan mianem „psychozy lęku”¹³. Odmienną reakcją, zdecydowanie na korzyść postaci diabła, przyniósł początek XIX wieku. Romantyzm niewątpliwie „cechuje intensywna działalność mająca na celu rejestrowanie świadectw kultury ludowej w bezpośrednim kontakcie z przedstawicielami ludu”¹⁴. Zwrot ku kulturze ludowej oraz fascynacja dawnymi podaniami były efektem dominacji postawy idealistyczno-spirytualistycznej ówczesnych twórców i myślicieli. „Romantycy szukali bohatera o mieszanych szatanomesjanistycznych cechach, Boga zaś upodabniali ni to do Zeusa, ni to do demiurga”¹⁵. W epoce romantycznej diabeł bez wątpienia uzyskał nowe walory literackie: przestał być postacią wyłącznie demoniczną, miał łagodniejsze

⁸ B. Baranowski, *Pożegnanie z diabłem i czarownicą. Wierzenia ludowe*, Poznań 2020, s. 60.

⁹ A. Fischer, *op. cit.*, s. 208-209.

¹⁰ M. Rudwin, *Diabeł w legendzie i literaturze*, przekł. J. Illg, Kraków 1999, s. 305.

¹¹ A. Fischer, *op. cit.*, s. 209.

¹² J. Ługowska, *Obrazy diabła w różnych gatunkach opowieści ludowych*, w: *Diabeł w literaturze polskiej*, (red.) T. Błażejowski T., Łódź 1998, s. 14.

¹³ B. Baranowski, *Pożegnanie z diabłem...*, *op. cit.*, s. 67.

¹⁴ A. Filipczak-Białkowska, *Historia diabła Boruty w zbiorze Kazimierza Władysława Wójcickiego „Klechy, starożytnie podania i powieści ludu polskiego i Rusi”*, w: *Diabeł Boruta w dawnej kulturze polskiej*, (red.) M. Wichowa, Łódź–Płock 2021, s. 19.

¹⁵ M. Rożek, *op. cit.*, s. 308.

rysy. Warto podkreślić, że ówczesnie dużym zainteresowaniem cieszyły się również motywy okultystyczne. Czołowi romantyczni twórcy, tacy jak Adam Mickiewicz czy Zygmunt Krasiński, wykazywali zainteresowanie tematyką duchów¹⁶. Jednym z najważniejszych ówczesnych dzieł o tematyce diabła była zbeletryzowana opowieść *Mistrz Twardowski* Józefa Ignacego Kraszewskiego. Z kolei *Klechdy, starożytnych podań i powieści ludu polskiego i Rusi* wydane w 1837 roku przez Kazimierza Władysława Wójcickiego są dziełem obrazującym polski folklor. Za pośrednictwem owego zbioru „upowszechnił się obraz Boruty-szlachcica, strzegącego skarbów w podziemiach ruin zamku łączyckiego”¹⁷.

Pochodzenie diabła Boruty

Postać diabła Boruty była powszechnie znana w XVIII wieku, a Kazimierz Wójcicki sprawił, że w powszechnej świadomości zaistniał głównie wizerunek czarta jako szlachcica, co znajduje swoje potwierdzenie w hasłach słownikowych i encyklopedycznych. Samuel Bogumił Linde opisał owego diabła w następujący sposób: „diabeł borowiec, błotnik, zły duch, podług wieśniackich baśni mieszkający na błotach”¹⁸. Z kolei Zygmunt Gloger wskazał na pochodzenie imienia Boruta od wyrazu „bór”. Co więcej, autor ten podaje, że „w dawnych pojęciach narodu, przechowanych dotąd przez lud wiejski, istniał zły duch czyli czart borowy, leśny, borowiec, borowik”¹⁹. W *Encyklopedii staropolskiej* pod hasłem „Boruta” znajduje się również krytyka XIX-wiecznych twórców. Zygmunt Gloger twierdził, iż niektórzy autorzy epoki romantyzmu „włożyli w usta ludu to, o czym on nigdy od ojców swoich nie słyszał i nikomu nie opowiadał”²⁰. Historyk uważał, iż twórcy romantyczni nadali Borucie miano szlacheckie, aby historii o nim były bardziej poczytne. Natomiast Aleksander Brückner w późniejszym od poprzednich słowniku w haśle „bór” wspomina o omawianej postaci – „Boruta, «duch leśny», «diabeł»”²¹. Ponadto badacz wskazuje na to, że słowo „bór” kojarzone jest z wyrazem „błoto”. Jest to istotne, gdyż w niektórych podaniach ludo-

¹⁶ *Ibidem*, s. 308.

¹⁷ I. Rzepnikowska, *Boruta*, hasło w: *Słownik polskiej bajki ludowej*, V. Wróblewska (red.), <https://bajka.umk.pl/slownik/lista-hasel/haslo/?id=35> [data dostępu: 19.02.2024].

¹⁸ S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1807, s. 146.

¹⁹ Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, Warszawa 1900-1903, s. 200.

²⁰ *Ibidem*.

²¹ A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 1927, s. 36.

wych postać Boruty występowała zarówno w gajach, jak i przestrzeniach bagiennych, błotnych. Stanisława Niebrzegowska podaje, że środowisko podmokłe „jest pojmowane jako sfera graniczna – między ziemią i wodą, tym i tamtym światem, światem ludzi i sił pozaziemskich, miejsce niebezpieczne, siedziba i teren działania sił nieczystych i demonów”²².

Przedstawienie dokładnego, pełnego rodowodu Boruty jest niemożliwe, gdyż brakuje materiałów źródłowych. Jednakże powiązanie imienia diabła z lasem może wynikać z faktu, że twórcy podań ludowych inspirowali się wizerunkami przedchrześcijańskich demonów. Według dawnych wierzeń biesy „ujawniające się w puszczy nie należą do świata zmarłych ludzi”²³, dlatego lasy kojarzone były nie tylko ze źródłem pożywienia, lecz również z niebezpieczeństwem oraz tajemniczymi siłami. Gaj był opisywany także jako „pusty”, nieuporządkowany „anty-świat”, pozbawiony społecznych norm²⁴. Z kolei James George Frazer zaznacza, iż „w starożytności ów leśny pejzaż był miejscem dziwnej i powtarzającej się stale tragedii”²⁵. W mitologii słowiańskiej istnieje wiele różnych demonów leśnych, należą do nich między innymi Leszy, Baba Jaga czy wilkołaki.

Zdarza się, że postać Boruty utożsamiana jest ze słowiańskim Leszym. Jednakże zauważalne są wyraźne różnice między tymi postaciami. Bohdan Baranowski opisuje Leśnego Dziada jako postać bardzo podobną do człowieka, „niekiedy jednak cechował go bardzo mały lub też odwrotnie olbrzymi wzrost, groźna lub trupio blada twarz, «dziwne oczy»”²⁶. Często przybierał on postać różnych zwierząt, na przykład sowy, barana czy kota. Andrzej Szyjewski zwraca uwagę, iż Leszy u części Słowian uznawany był za władcę lasu, echo pradawnej postaci Pana Dzikiej Zwierzyny²⁷. Lesownik pełnił funkcję opiekuna, strażnika lasu, który miał za karę wodzić po lesie ludzi nieszanujących zwierzyny oraz niszczących florę. Należy również wspomnieć, iż większość demonów zamieszkujących las – w tym i Leszy – wydawała z siebie niepokojące dźwięki. Według ludowych wierzeń postacie te miały śpiewać bez słów, powodować

²² S. Niebrzegowska, *Bagno*, hasło w: *Słownik stereotypów i symboli ludowych*, t. 1, cz. 2, (red.) J. Bartmiński, Lublin 1999, s. 427.

²³ A. Gieysztor, *Mitologia Słowian*, Warszawa 1982, s. 228.

²⁴ A. Krawiec, *Las pełen cudów. Las jako miejsce niezwykłości w kulturze średniowiecznej*, „Studia i Materiały Ośrodka Kultury Leśnej” 2012, s. 145.

²⁵ G.J. Frazer, *Złota gałąź. Studia z magii i religii*, t. 1, Warszawa 1971, s. 25.

²⁶ B. Baranowski, *W kręgu upiórów...*, op. cit., s. 202.

²⁷ A. Szyjewski, *Religia Słowian*, Kraków 2003, s. 179.

zjawisko echa, donośnie krzyżeć, rżeć oraz śmiać się²⁸. Warto podkreślić, iż łączycki diabeł nie posiada jednoznacznego rodowodu. Na przykład B. Baranowski podaje, iż „ów dany Boruta nie był diabłem podrzędniejszego gatunku. Był to wielki feudal, coś jakby namiestnik piekła na całą okolicę łączycką”²⁹. Badacz zauważył, iż wysoka ranga tego diabła mogła wynikać z przedchrześcijańskich wierzeń, wedle których nad lasem panował wspomniany już Leszy. Należy dodać, że w dawnej Polsce postać Boruty nie różniła się zbytnio od innych diabłów, dopiero literatura piękna nadała mu określone cechy, częściowo zaczerpnięte z tradycji ludowej. Według *Słownika polskiej bajki ludowej* „podania o Borucie, straszącym ludzi nocą na groblach i w lasach pod postacią czarnego psa, były znane w całym kraju, wśród wszystkich warstw społecznych”³⁰. Ponadto przedstawiano owego diabła jako groźną postać, która wabiła ludzi w okoliczne bagna. Boruta miał także topić niektóre osoby. Najczęściej jego ofiary były pod wpływem alkoholu³¹. Zatem diabeł ten w pewnym stopniu przypominał słowiańskiego Leszego, widoczne są cechy wspólne, jednakże nie można w tym wypadku mówić o całkowitym podobieństwie obu tych postaci.

Informacje o możliwym pochodzeniu diabła Boruty, na podstawie zapisków Bronisława Trentowskiego, podaje również Tadeusz Linkner. Badacz przywołuje postać władcy dwóch hamburskich zamków, który nosił imię Barut. Był on obrońcą słowiańskiej wiary. W ramach kary za antykatolicką działalność został wpisany przez duchownych chrześcijańskich w poczet diabłów. Pamięć o tym rodzimym bohaterze miała istnieć jedynie przez pewien, krótki czas w lokalnej, ludowej społeczności. „Ostatecznie wszyscy uwierzyli, że Barut był z piekła rodem. Gdy czas zatarł skutecznie o nim pamięć, ze słowiańskiego bohatera narodził się diabeł Boruta”³².

Tadeusz Chróścielewski w przedmowie do omawianego dzieła wspominał o badaniach Jadwigi Grodzkiej, która w pracy zatytułowanej *Legendy łączyckie*³³ opisała kilka motywów oraz wcieleń polskiego diabła. „W zależności od nich zmienia się i kostium Boruty i sposób bycia.

²⁸ K. Moszyński, *Kultura ludowa Słowian*, t. 2, *Kultura duchowa*, z. 1, Kraków 1934, s. 689.

²⁹ B. Baranowski, *Pożegnanie z diabłem...*, *op. cit.*, s. 80.

³⁰ I. Rzepnikowska, *Boruta*, hasło w: *Słownik polskiej bajki...*, *op. cit.*

³¹ *Ibidem*.

³² T. Linkner, *Słowiańskie bogi i demony. Z rękopisu Bronisława Trentowskiego*, Gdańsk 2018, s. 128.

³³ J. Grodzka, *Legendy łączyckie*, Łódź 1960.

A więc Boruta «tumski», Boruta «błotny», Boruta «topielec» i «zamkowy» Boruta³⁴. Ostatnie ze wskazanych wcieleń diabła ukształtowało się za sprawą literatury romantycznej. Niewątpliwy wpływ na to miał wspomniany już zbiór klechd Kazimierza Wójcickiego. Autor wstępu podkreśla, że w przywołanej epoce Boruta występował zarówno pod postacią groźnego czarta, który zamieszkiwał bagna, jak i kontuszowego szlachcica. Baranowski twierdził, iż „powoli nawet w oczach ludu łęczyckiego wystylizowany obraz Boruty-szlachcica poczyna wypierać wizerunek diabła z dawnych wierzeń”³⁵. Niewątpliwie postać ta uległa drastycznym zmianom. Barbara i Adam Podgórscy opisują Borutę jako bohatera przyjmującego postać nie tylko zwierząt, ale również rubasznego wieśniaka czy niemieckiego landrata. Głównym zadaniem Boruty miało być pilnowanie skarbu znajdującego się w ruinach łęczyckiego zamku³⁶.

Kreacja wizerunku Boruty w utworze *Dole i niedole diabła Boruty*

Włodzimierz Piotrowski przedstawił własną, oryginalną wizję pojawienia się na ziemiach polskich diabelskiego Boruty. W pierwszym opowiadaniu *O tym, skąd się wziął ów Boruta z piekła rodem...* łęczycki bies występuje w wariacie Boruty tumskiego. W tymże fragmencie dzieła istotna jest także postać Lucyfera – pierwszego, najważniejszego diabła, który poprzez wysypanie na naród ogromnego worka, przepełnionego diabelską złością, sprowadził na Polskę różnego rodzaju nieszczęścia. Od tamtego momentu każdego duchownego prześladował inny, pomniejszy przedstawiciel piekła. Warto wspomnieć, iż przedstawiona przez autora sytuacja polityczna w Polsce była początkowo skomplikowana, ponieważ synowie zmarłego króla Krzywoustego byli ze sobą mocno skłóceni. Jednakże, pomimo różnych przeciwności, w końcu doszło do rodzinnego rozejmu. Pamiątką tego wydarzenia miała być wybudowana świątynia, a dokładniej kościół o nazwie Tum. W tym miejscu autor posłużył się ludowymi wierzeniami na temat bagna jako obszaru, w którym

³⁴ T. Chróścielewski, *Wstęp*, w: *Dole i niedole diabła Boruty*, Łódź 1963, s. 9.

³⁵ B. Baranowski, *Pożegnanie z diabłem...*, *op. cit.*, s. 80.

³⁶ B. i A. Podgórscy, *Wielka księga demonów polskich. Leksykon i antologia demonologii ludowej*, Katowice 2005, s. 143.

zazwyczaj bytował czart³⁷ – toteż w podaniu świątynia miała powstać właśnie na tym terenie. Z kolei główną misją Boruty, przydzieloną przez Lucyfera, było dopilnowanie, aby ludzkie plany nie doszły do skutku.

Kolejnym motywem zaczerpniętym z folkloru była działalność biesa polegająca na przeszkadzaniu ludziom w pracach budowlanych. Pojawia się tu wariant Boruty topielca. Na początku bohater straszyl niewinnych chłopów, potem zaś zabierał i zatapiał niezbędne materiały budowlane. Literacki Boruta, podobnie jak jego ludowy pierwowzór, był okrutny wobec niektórych ludzi. Diabeł naprowadzał nocą podróżujących Wartą i Nerem na wodne wiry, a następnie topił swoje ofiary. Autor wspomina o charakterystycznych odgłosach, które wydawała ta postać – „A najgorsze chyba to, że bardzo paskudne wrzaski nocą z gardzieli wydawał: obrzydliwie chichotanie, świsty, piski, mruki, fiuki”³⁸. Jest to kolejna, wcześniej opisana cecha, wykorzystana z repertuaru atrybutów leśnych demonów.

W badanym rozdziale widoczne są również wpływy religii chrześcijańskiej na obraz Boruty – jeden z opatów, aby pozbyć się złych mocy, pokropił teren wodą święconą. Należy zaznaczyć, iż woda – nie tylko święcona – posiadała magiczne właściwości. Utożsamiano ją z siłami oczyszczającymi, a także życiodajnymi³⁹. Wystraszony bohater w pewnym stopniu ujawnia swoją słabość, o czym świadczą słowa: „Wtedy się diabeł Boruta przeląkł, ogon podtulił, do piekła z wyciem podyrdał” (s. 12). Z kolei scena, w której Lucyfer kazał swojemu powiernikowi umieścić kłaki w uszach i posłusznie powrócić na ziemię, ujawnia komizm łączyckiego czarta. Zakwestionowane zostały kulturowo ukształtowane oczekiwania odbiorcy, a także naruszono krąg skojarzeń⁴⁰, zgodnie z którymi diabeł powinien być silny, nieustraszony – nawet podczas egzorcyzmów. Zauważalny jest tutaj renesansowy sposób postrzegania czarta, będącego nieudolnym, wyśmianym bohaterem, a nie przedstawicielem mocy zła.

Komizm postaci Boruty widoczny jest również w jego bezsilności wobec budowniczych świątyni. Owszem, piekielny bohater w brutalny

³⁷ R. Piotrowski, *Bagno*, hasło w: *Słownik polskiej bajki ludowej*, V. Wróblewska (red.), <https://bajka.umk.pl/slownik/lista-hasel/haslo/?id=191> [data dostępu: 09.03.2024].

³⁸ W. Piotrowski, *Dole i niedole diabła Boruty*, T. Chróścielewski (wstęp i posłowie), Łódź 1963, s. 12. Wszystkie cytaty pochodzą z tego wydania, w nawiasie podaję numer strony.

³⁹ K. Smyk, *Woda*, hasło w: *Słownik polskiej bajki ludowej*, (red.) V. Wróblewska, <https://bajka.umk.pl/slownik/lista-hasel/haslo/?id=191> [data dostępu: 09.03.2024].

⁴⁰ J. Ługowska, *op. cit.*, s. 15.

sposób próbował zatrzymać działania ludzi – zrzucił z wieży dwóch duchownych, a także namawiał niewiastę Barbarę do heretyckich uczynków. Jednakże wszelkie zabiegi diabła nie przeszkodziły mieszkańcom w ukończeniu budowy kościoła. Podczas uroczystości poświęcenia świątyni ośmieszony Boruta „w największe błoto wlaźł, łeb rogaty między tataraki schował i w głos szlochał”(s. 13). Należy również zauważyć, że cała społeczność piekielna została ukazana w sposób krotochwilny, gdyż wszystkie inne diabły płakały razem z Borutą.

Najbardziej wymowna jest ostatnia scena omawianego opowiadania, ujawniająca całkowitą bezradność Boruty. Po zakończonych uroczystościach bies dla niepoznaki przybrał wygląd zebrzącego dziadka (wykorzystano tutaj literacki motyw zmiennokształtności owej postaci). Później, gdy zapadł zmrok, czart wrócił do swojej pierwotnej formy. Boruta chcąc zburzyć święty budynek, wykorzystał wszelkie swoje nadludzkie siły, jednakże nie udało mu się tego dokonać. Autor, aby podkreślić nieudolność Boruty, w humorystyczny sposób opisuje jego zmagania – „Całą siłę nieczystą natężył... natężył, no i nic z tego nie wyszło” (s. 13). W ostatecznym akcie diabelskiej desperacji Boruta wbił w ścianę budowli swoją rękę, lecz nawet to nie przyniosło oczekiwanych rezultatów. Po uderzeniu Boruty pozostał jedynie symboliczny odcisk na ścianie. Krotochwilny bohater jeszcze przez wiele lat próbował zniszczyć kościół, ale wszystkie jego starania kończyły się fiaskiem.

Diabeł Boruta przybierał nie tylko ludzką, lecz także zwierzęcą postać. W opowiadaniu *O tym, jak służka Ania diabła Borutę w lochach napotkała...* pojawił się motyw zmiany protagonisty w niepozorne zwierzę hodowlane. Akcja rozdziału rozpoczyna się od prośby królowej Estery, skierowanej do podwładnych, aby te przyrządziły posiłek dla przybywającego króla. Jedna ze służących – Anna, miała zabić koguta, który był większy od pozostałych, posiadał czerwone pióra oraz charakterystyczne czarne plamy. Połączenie takich kolorów wskazywało, że ptak mógł mieć powiązanie z piekielną mocą. Maximilian Rudwin podaje, iż czart bardzo często pojawiał się jako czarna postać, której ciemne oblicze stanowiło cechę średniowiecznych wyobrażeń o szatańskich mocach. Ponadto postać diabła nierzadko pojawiała się w jasnoczerwonym kolorze, który w świadomości ludowej łączył się z wyobrażeniem piekielnej salamandry⁴¹. Dziewczyna, gdy miała uciąć skrzydło ptaka, nagle poczuła współ-

⁴¹ M. Rudwin, *op. cit.*, s. 57.

czucie i żal względem niego. Natomiast zwierzę wykorzystało chwilę nieuwagi Anny i uciekło. Kobieta puściła się w pogoń za nim. W przedstawionym fragmencie opowiadania zarysowuje się postać renesansowego, czyli ośmieszonego czarta. W utworze pojawia się też motyw spętanego diabła, charakterystyczny dla narracji folklorystycznych z XIX i XX wieku. Boruta, ukrywający się pod postacią zwierzęcia, został ubezwłasnowolniony przez kobietę – co równało się z utratą jego czarodziejskiej mocy sprawczej. „Diabeł, który z reguły stara się posiąść człowieka, a w szczególności jego duszę, sam staje się ofiarą”⁴². Dopiero uwolnienie się z rąk Anny spowodowało, że Boruta odzyskał swoją piekielną siłę.

Pogoń kobiety za zwierzęciem zakończyła się dotarciem do piwnicy, w której rozlegał się dziwny dźwięk. W owym miejscu zapanowała jasność, przypinająca pożar. Źródłem światła było złoto znajdujące się w beczkach. Na jednym z pojemników znajdował się „czerwony kurak, teraz za szlachcica przebrany” (s. 24). Warto zauważyć, iż diabeł celowo wywiódł Annę do piwnicy, gdyż najprawdopodobniej było to miejsce magiczne. Wobec tego częściowo widoczny jest tutaj wariant Boruty zamkowego – piwnica mogła nawiązywać do zamkowych lochów⁴³. Ukazanie piekielnego bohatera pod postacią koguta także nie było przypadkowe, bowiem „przekazy komiczne niekiedy przewrotnie interpretują znane z bajek magicznych motywy zamiany człowieka w ptaka oraz znajomości ptasiej mowy”⁴⁴. W tym wypadku widoczne jest żartobliwe połączenie z pozoru silnej demonicznej postaci z domowym kogutem, często uważanym za niemądre zwierzę. Warto także mieć na uwadze, że czerwony kogut może symbolizować świt, błyskawicę, a nawet pożar⁴⁵, więc zestawienie owego ptaka z blaskiem przypominającym płomień najprawdopodobniej było celowym zabiegiem.

W tym rozdziale Boruta wykazał się z jednej strony dobroduszością, nieczęsto spotykaną u diabłów, z drugiej – surowością. Przedstawiciel piekła nagroził złotem kobietę, która darowała mu życie, gdy był ptakiem. Jednakże przykazał, żeby Anna podczas opuszczania piwnicy

⁴² R. Piotrowski, *Diabeł spętany. Motyw zniewolonego czarta w polskich przekazach folklorystycznych i etnograficznych*, „Literatura Ludowa” 2017, nr 4-5, s. 13.

⁴³ V. Wróblewska, *Zamek*, hasło w: *Słownik polskiej bajki ludowej*, V. Wróblewska (red.), <https://bajka.umk.pl/slownik/lista-hasel/haslo/?id=144> [data dostępu: 09.03.2024].

⁴⁴ A. Gołębiowska-Suchorska, *Ptak*, hasło w: *Słownik polskiej bajki ludowej*, V. Wróblewska (red.), <https://bajka.umk.pl/slownik/lista-hasel/haslo/?id=144> [data dostępu: 09.03.2024].

⁴⁵ W. Kopański, *Słownik symboli*, Warszawa 1990, s. 154.

nie oglądała się za siebie, w przeciwnym wypadku czart miał jej wymierzyć karę. Kobieta zgodziła się, lecz mimo starań, nie dotrzymała złożonej obietnicy.

W tradycji słowo ma ogromną moc. Piotr Kowalski podaje, iż „wypowiedzenie słowa w praktyce magicznej jest jednoznaczne z przywołaniem nazwanego”⁴⁶. W tym wypadku złożona obietnica miała być równoznaczna z wywiązaniem się z niej. W ramach kary bies pozbawił kobietę pięty, co uniemożliwiło jej późniejsze funkcjonowanie. Mimo trudności życiowych, Anna nie żywiła urazy do Boruty. W wyżej opisanym zachowaniu piekielnego bohatera widoczny jest motyw sprawiedliwego diabła. Taka kreacja najprawdopodobniej została zaczerpnięta ze średniowiecznych wierzeń, w których diabeł był stróżem sprawiedliwości, wymierzającym kary jedynie tym, którzy naruszyli pewne zasady. Boruta w tym opowiadaniu pełni także funkcję obrońcy złożonego słowa. Kara wymierzona Annie obrazuje dawną mentalność ludzką, według której słowo miało w sobie znamiona sfery sacrum, a jego niedotrzymanie zawsze wiązało się z poniesieniem odpowiednich konsekwencji.

Romantyczna realizacja wariantu Boruty zamkowego – czyli groźnego, podstępnego władcy – pojawia się w opowiadaniu *O tym, jak Boruta starostę łęczyckiego za niecny postępek ukarał...* Akcja opowiadania rozpoczyna się od przedstawienia postaci znudzonego, „bezrobotnego” Boruty. Diabeł zmęczony był tym, że w Łęczycy nie miał kogo kusić do czynienia niegodziwych uczynków, gdyż ludzie stawali się coraz lepszymi wiernymi. Jednakże nieopodal posiadłości Diabła mieszkał nowy zarządca – „człek miedzianego czoła i bezecnik prawdziwy” (s. 69). Mężczyzna ten pragnął wzbogacić się w szybki sposób. Warto również wspomnieć, iż matka zarządcy była niezwykle bogobojną, pobożną osobą, nad którą czuwały anioły. Staruszka ta w pewnym momencie zachorowała, a siły niebiańskie przestały sprawować opiekę nad jej synem. Ową sytuację wykorzystały diabły, a właściwie „obmierzłe popołnice błotne” (s. 70), które zwabiły grzesznego człowieka do zamku Boruty. Pojawienie się pomniejszych wysłanników piekielnych niewątpliwie nawiązuje do ludowej wizji Boruty jako diabła wyższego rzędu, który posiada władzę nad biesami niższej rangi.

⁴⁶ P. Kowalski, *Kultura magiczna. Omen, przesąd, znaczenie*, Warszawa 1998, s. 296.

Mężczyzna przybył do posiadłości czarta. Ku jego zaskoczeniu, lochy zamczyska wypełnione były wodą. W pewnym sensie sceneria ta przypominała bagno. Wykreowanie takiego tła wydarzeń jest wpisaniem ludowego wariantu Boruty błotnego w wariant zamkowy. Łączycki bies, pomimo przebywania w zamku, nadal potrzebował kontaktu ze swoim pierwotnym środowiskiem, gdzie sprawował władzę. Później starosta zauważył niezliczoną ilość kosztowności znajdujących się w zamczysku. Po chwili z głębi lochu wyłonił się Boruta, który nawiązał z nim dialog. Ku zaskoczeniu człowieka, czart nie wyglądał groźnie – „Wygląda jak człowiek, tyle że wielki. Rogów nie ma, wideł w łapie nie dzierży” (s. 72). Boruta miał na sobie mundur województwa – czerwony kontusz z czarnymi wyłogami. Nawet sam bies mówił o swoim podobieństwie do człowieka – „A widzisz waćpan, widzisz... Nie taki diabeł straszny, jak go malują. Tuszę nawet, że jesteśmy do siebie jota w jotę podobni, niby rodzeni braciszkwowie, cha! cha! cha!” (s. 72). Zatem, autor w pełni wykorzystał romantyczny sposób obrazowania. Postać Boruty bardziej przypomina tutaj szlachcica, bogatego człowieka, niżeli średniowiecznego czarta. Taka kreacja demonicznego bohatera być może miała wzbudzić w staroście zaufanie do Boruty.

Starosta nie miał odwagi poprosić biesa o złoto, jednakże kontuszowy diabeł wyczuł egoistyczne intencje człowieka. Boruta pozwolił mu wziąć kosztowności, jednakże postawił warunek: zarządca musiał zaprzedać czartowi swoją duszę. Człowiek chciał przechytryć wysłannika piekiel, proponując mu w zamian duszyczkę swojej matki. Początkowo niezadowolony Boruta przystał na propozycję mężczyzny. Warto wspomnieć, iż „tradycja paktu z Diabłem jest głęboko zakorzeniona zarówno w ludowej wyobraźni, jak i w wierze katolickiej”⁴⁷. Podpisanie cyrografu między bohaterami polegało na tradycyjnym złożeniu przez człowieka podpisu z własnej krwi, utoczonej z serdecznego palca. Opisaną wyżej sytuację można uznać za praktykę magiczną, wykorzystującą konkretną materię. Zastosowane „kryterium przedmiotowe pozwala przyporządkować praktyki magiczne ze względu na rodzaj zjawisk, jakich dany zabieg dotyczył”⁴⁸. Krew w niemal każdej kulturze była ściśle połączona z duszą ludzką, a także pełniła różnorodne funkcje magiczne. Jean-Paul Roux

⁴⁷ M. Rudwin, *op. cit.*, s. 206.

⁴⁸ P. Kowalski, *op. cit.*, s. 297.

podaje, że w tradycji biblijnej krew symbolizowała życie, a także była połączona z życiodajnym oddechem, boskim tchnieniem⁴⁹.

Zaprzędanie biesowi duszy własnej matki świadczyło o wielkiej niegodziwości jej syna. Diabelska siła niemal od razu zaczęła wpływać na życie owego człowieka. Niedługo po opuszczeniu zamku mężczyzna dowiedział się, że jego matka zmarła. Starosta postanowił wrócić do rodzinnej posiadłości, lecz gdy przyjechał okazało się, że ciała staruszki nigdzie nie ma. Syn nie przejął się tym, a nawet zaczął prowadzić „sprośny tryb życia”. A zatem złoto otrzymane od Boruty nie zapewniło starości prawdziwego szczęścia, doświadczył on także licznych niepowodzeń w sferze miłosnej.

Pewnej nocy, w rocznicę śmierci matki, do bohatera przyszedł duch zmarłej kobiety. Warto zaznaczyć, iż dusza staruszki ukazała się w podobny sposób, jak w poprzednim opowiadaniu – znowu zastosowano motyw błysku oraz piekielnego ognia. Jednakże mężczyzna nie przestraszył się, nawet zaczął drwić i śmiać się z owej sytuacji. Najprawdopodobniej myślał, iż zła siła złego ducha go nie dosięgnie. Ku jego zaskoczeniu gwałtownie runęły ściany zamku, w którym przebywał. Człowiek zmarł w wyniku przygnięcia przez upadłe mury. Z mieszkańców posiadłości przeżyła jedynie starsza służebna. W pewnym momencie owej służącej ukazał się Boruta, który oznajmił jej, że starosta sprzedał jemu duszę swojej matki. Mężczyzna w ten sposób chciał oszukać antagonistę, lecz wysłannik piekła okazał się sprytniejszy, bowiem zaprzędanie ducha staruszki oznaczało równoczesne ofiarowanie duszy jej syna, a nawet jego kompanów. Od momentu podpisania cyrografu wszystkie wymienione dusze należały do sprytnego Boruty.

W omówionym opowiadaniu łączycki bies, podobnie jak w średniowiecznych podaniach, ukarał niegodziwego człowieka. Ponadto pojawił się stary motyw paktu z diabłem, który niemal w każdym przypadku kończy się ludzką tragedią. Boruta został ukazany zgodnie z romantycznymi wyobrażeniami jako nieokiełznana postać, cechująca się niebywałą przebiegłością oraz bezwzględnością. Dodatkowo został wykorzystany wariant Boruty zamkowego, a także charakterystyczny dla romantyzmu motyw diabła kontuszowego. Przybranie przez czarta postaci człowieka pomogło mu uspić czujność starosty. Mężczyzna nie zdając sobie sprawy z tego, z kim tak naprawdę rozmawia, zgodził się na podpisanie paktu.

⁴⁹ J.-P. Roux, *Krew. Mity, symbole, rzeczywistość*, przeł. M. Chrobak, Kraków 2013, s. 55.

Co więcej, w przeciwieństwie to pierwszego omówionego opowiadania, Boruta wykazał się niebagatelnym sprytem, gdyż przystanie na prośbę człowieka podszyte było chęcią zdobycia nie jednej, lecz kilku ludzkich dusz.

Podsumowanie

Łączycki czart w utworze *Dole i niedole diabła Boruty* Włodzimierza Piotrowskiego jest złożoną postacią. Autor zastosował różnego rodzaju odniesienia do wizerunków diabłów z poszczególnych epok. W omawianym dziele mamy zatem rozmaite warianty tytułowego diabła. W opowiadaniu *O tym, skąd się wziął ów Boruta z piekła rodem...* omawiana postać wykazuje cechy diabła renesansowego, który jest ośmieszony, krotochwilny. Pomimo usilnych starań „wielki” łączycki czart stał się bezradny wobec budowniczych tumskiej świątyni. Z kolei część zatytułowana *O tym, jak służka Ania diabła Borutę w lochach napotkała...* ukazuje Borutę jako średniowiecznego, sprawiedliwego strażnika wartości słowa. W powyższym opowiadaniu bies przybrał formę koguta, co w pewnym stopniu łączy się ze wspomnianą już krotochwilnością omawianej postaci. W ostatnim utworze *O tym, jak Boruta starostę łączyckiego za niecny postęp ukarał* bohater wystąpił w roli romantycznego diabła kontuszowego, który podstępem zdobył dusze człowieka oraz jego najbliższych. Jednakże diabeł wymierzył także karę za złe uczynki mężczyzny. Na podstawie powyższych danych można stwierdzić, iż postać Boruty w wybranych fragmentach omówionego zbioru opowiadań jest postacią niejednoznaczną, łączącą w sobie wiele odmian. W kreacji łączyckiego diabła istotne są też odniesienia do symboliki oraz wierzeń ludowych i magii.

Literatura/ References

Literatura podmiotowa

Piotrowski W., *Dole i niedole diabła Boruty*, T. Chróścielewski (wstęp i posłowie), Łódź 1963.

Literatura przedmiotowa

Baranowski B., *Pożegnanie z diabłem i czarownicą. Wierzenia ludowe*, Poznań 2020.

Baranowski B., *W kręgu upiórów i wilkołaków. Demonologia słowiańska*, Poznań 2023.

- Brückner A., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 1927.
- Chróścielewski T., *Wstęp*, w: *Dole i niedole diabła Boruty*, Łódź 1963.
- Di Nola A.M., *Diabeł*, przekł. I. Kania, Kraków 2013.
- Filipczak-Białkowska A., *Historia diabła Boruty w zbiorze Kazimierza Władysława Wójcickiego „Klechdy, starożytne podania i powieści ludu polskiego i Rusi”*, w: *Diabeł Boruta w dawnej kulturze polskiej*, (red.) M. Wichowa, Łódź–Płock 2021.
- Fischer A., *Diabeł w wierzeniach ludu polskiego*, w: *Studia staropolskie. Księga ku czci Aleksandra Brücknera*, Kraków 1928.
- Frazer G.J., *Złota gałąź. Studia z magii i religii*, t. 1, Warszawa 1971.
- Gieysztor A., *Mitologia Słowian*, Warszawa 1982.
- Gloger Z., *Encyklopedia staropolska*, Warszawa 1900-1903.
- Grodzka J., *Legendy łęczyckie*, Łódź 1960.
- Kopaliński W., *Słownik symboli*, Warszawa 1990.
- Kowalski P., *Kultura magiczna. Omen, przesąd, znaczenie*, Warszawa 1998.
- Krawiec A., *Las pełen cudów. Las jako miejsce niezwykłości w kulturze średniowiecznej*, „Studia i Materiały Ośrodka Kultury Leśnej” 2012.
- Linde S.B., *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1807.
- Linkner T., *Słowiańskie bogi i demony. Z rękopisu Bronisława Trentowskiego*, Gdańsk 2018.
- Ługowska J., *Obrazy diabła w różnych gatunkach opowieści ludowych*, w: *Diabeł w literaturze polskiej*, (red.) T. Błażejowski, Łódź 1998.
- Moszyński K., *Kultura ludowa Słowian*, t. 2, *Kultura duchowa*, z. 1, Kraków 1934.
- Niebrzegowska S., *Bagno*, hasło w: *Słownik stereotypów i symboli ludowych*, t. 1, cz. 2, (red.) J. Bartmiński, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1999.
- Piotrowski R., *Diabeł spętany. Motyw zniewolonego czarta w polskich przekazach folklorystycznych i etnograficznych*, „Literatura Ludowa” 2017, nr 4-5.
- Podgórcy B. i A., *Wielka księga demonów polskich. Leksykon i antologia demonologii ludowej*, Katowice 2005.
- Roux J.-P., *Krew. Mity, symbole, rzeczywistość*, przekł. M. Chrobak, Kraków 2013.
- Rożek M., *Diabeł w kulturze polskiej*, Poznań 2021.
- Rudwin M., *Diabeł w legendzie i literaturze*, przekł. J. Illg, Kraków 1999.

Szyjewski A., *Religia Słowian*, Kraków 2003.

Tomiczy J. i R., *Drzewo życia. Ludowa wizja świata i człowieka*, Warszawa 1975.

Netografia

Gołębiowska-Suchorska A., *Ptak*, hasło w: *Słownik polskiej bajki ludowej*, V. Wróblewska (red.), <https://bajka.umk.pl/slownik/lista-hasel/haslo/?id=144>.

Piotrowski R., *Bagno*, hasło w: *Słownik polskiej bajki ludowej*, V. Wróblewska (red.), <https://bajka.umk.pl/slownik/lista-hasel/haslo/?id=191>.

Rzepnikowska I., *Boruta*, hasło w: *Słownik polskiej bajki ludowej*, V. Wróblewska (red.), <https://bajka.umk.pl/slownik/lista-hasel/haslo/?id=35>.

Rzepnikowska I., *Diabeł*, hasło w: *Słownik polskiej bajki ludowej*, V. Wróblewska (red.), <https://bajka.umk.pl/slownik/lista-hasel/haslo/?id=48>.

Smyk K., *Woda*, hasło w: *Słownik polskiej bajki ludowej*, V. Wróblewska (red.), <https://bajka.umk.pl/slownik/lista-hasel/haslo/?id=191>.

Wróblewska V., *Zamek*, hasło w: *Słownik polskiej bajki ludowej*, V. Wróblewska (red.), <https://bajka.umk.pl/slownik/lista-hasel/haslo/?id=144>.